

Mowy York, 6/13, 1985

Szanowni Państwo

Prekarsję otrzymaną dzisiaj od mojego Przyjaciela w Kraju, być może już wstuka Instytutu, informacje na temat prelekcji znanych mi obchodów 50-tej rocznicy śmierci M. K. Piłsudskiego. Będzie to prawie cytaty z jego listu, z prominiem spraw bardziej osobistych.

Oto one:

"Szlicowno o obchodach 50-letnia: poczetek w różnym środowiskach już w styczniu (m.in. wydanie kalendarza, ilustrowane, kalendarza - notatnika z Dziadkiem i Legionami, filatelistyka, rozprawy o historii mieszkanczy, jednokartkowy (dwustronny) kalendarz na 85 rok z Dziadkiem (11 rodzajów), wydanie specjalnego numeru biuletynu Krakowskiego Tow. Hist. Oddział Komitetu Opieki nad Kopcem na Sowiaku (jeszcze w druku, z moim - tu. Prezydentem Jęnego Witka - mpp. J.W. - tekstem)

A w maju: uroczyste rozpoczęcie uroczystości msza św. w Kościele w Mistrzejowicach (9-ty maja), po której służyły legionowe i patriotyczne podzjęt całej tłum;

- 11-go w Gliwicach, w Kościele św. Krzyża otwarcie na trzy tygodnie wystawy p.u. „Echa Wiktorii (o 250-tej rocznicy zwycięstwa wiedeńskiego - w Krakowie już na powyższym roku);

- 12-go, w Warszawie, w Katedrze św. Jana msza św. o godz. 11-tej;

- 12-go, w Łodzi, w Kościele O.O. Jeruzalim, msza św. o godz. 12-tej

- 12-go - Kielce - msza św. w Katedrze o godz. 12:30, podobnie w Miedzowie, Radomiu i Jednejowie. Również w Gdańsku i Wrocławiu, ale nie mam szczegółów;

- 12-go o godz. 17-tej w Krakowskim Kościele O.O. Dominikańskim msza i wieczornica, Kopicie na Sowiaku oświetlony. O północy, wzdłuż całej trasy pogrzebu ogniska na obeliskach wzniesionych;

- 13-go msza św. w Kościele św. Józefa w Krakowie o godz. 15:15;

- 13-go o godz. 18-tej uroczystości 50-letnia we Włoszowie (Kieleckie);

- 16-go, o godz. 19-tej w Kościele w Mistrzejowicach msza św. i prelekcja pana Bieruackiego re środowiska legionistów Tódzkich (p. Bieruacki mszka w Zgierzu)

- 18-go, godz. 11-ta - składanie ziemi z pól bi-

stewnych na Kopcu na Sowiach;

- 19-go - Wawel - uroczysta Msza św. oraz uroczystości  
w Krypcie (godz. 12-ta).

- W trzeciej dekadzie maja (list był pisany 19-go maja -  
miej. J.U.) planowane sesje naukowe na U.J., U.W., K.U.L.;

M to tyle, jeszcze relacje postaram się zbierać i pisać!!

Tyle z listu mojego Przyjaciela. Od siebie dodam, że  
oraz z uczestnikami Marso's Kadziola i PRL-u myśleję o  
sprawozdanie z działań Kadziola, oraz, że zmócili się o do różnego  
grupa wizerunku przez jego działalność z osobą J.K. Piłsudskiego  
o refleksje na temat planów dalszego działania i wyniki tych  
rozważań też będzie się starał pisać do Instytutu przez moje  
osobę.

Przesyłam ten list, jako dowód, że pamięć Marosa  
żyje w Polsce, że staje się On, przez działania takich ludzi, jak  
mój Przyjaciel postacią coraz lepiej naszą (zwłaszcza mo-  
drzej; pokoleniom wydawanym na podległości PRL-owski) i  
będące wzorem postawy patriotycznej i niepodległościowej.  
A że ludzie ci płacą za nauzenie takiej historii wizerunku i  
pozabawieniem możliwości wykonywania zawodu prawnika niedo-  
będzie również mój Przyjaciel, który od chwili internowania  
nie wykonywał swojego zawodu - nauczyciela historii.

Z szczerymi sukcesami w  
dalszej pracy Instytutu

JERZY WĘGLARSKI